

Rozyna

Widownia Opery Warszawskiej serdecznie przyjął gościnny występ śpiewaczki koloraturowej Bogny Sokorskiej w partii Rozyny w „Cyryliku Sewilskim” Rossiniego. Na zdjęciu: Bogna Sokorska i Jerzy Sergiusz Adamczewski (Figaro). CAF — fot. Barącz

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
N&K

Poznań

wtorek
24 listopad
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 59 gr

Nr 279 (4917)

Rozmowy delegacji USA z naszymi ministrami

Bawiąca z rewizytą w Polsce delegacja USA z ministrem handlu Frederickiem H. Muellerem po zwiedzeniu Krakowa, Nowej Huty, Oświęcimia, Górnego Śląska, Poznania i Wybrzeża powróciła 23 bm. do Warszawy.

W godzinach przedpołudniowych delegacja została przy-

jęta przez wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza.

Podczas wizyty obecny był minister handlu zagranicznego Witold Trampezyński, wiceminister przemysłu ciężkiego Franciszek Kaim i wiceprzewodniczący Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z zagranicą Roman Fideński.

Delegacja USA złożyła następnie wizytę ministrowi handlu zagranicznego Witoldowi Trampezyńskiemu. Podczas wizyty obecny był wiceminister tego resortu Franciszek Modrzejewski.

Członek delegacji USA, wiceminister zdrowia, oświaty i opieki społecznej pani Bertha Adkins złożyła ponadto wizytę ministrowi zdrowia prof. Rajmundowi Barańskiemu i ministrowi pracy i opieki społecznej Stanisławowi Zawadzkiemu.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji USA złożyli wizytę zastępcy przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów — prof. Czesławowi Bobrowskiemu oraz ministrowi finansów — Tadeuszowi Dietrichowi.

Pani Bertha Adkins, wchodząca w skład delegacji odwiedziła szpital dziecięcy na Saskiej Kępie.

Wieczorem goście amerykańscy podejmowani byli przez ministra handlu zagranicznego — Witolda Trampezyńskiego. (PAP)

Sprawca napadu na plebanie mordercą taksówkarza

Ujęci — jak już informowaliśmy — 17 bm., w 4 godziny po zbrojnym napadzie na plebanie w Stryszawie, Zbigniew Kwiecień i Stanisław Krzeszowski — okazali się sprawcami groźnych napadów i morderstw.

Dochodzenia — prowadzone przez organa MO ustaliły, że Zbigniew Kwiecień jest mordercą taksówkarza z Sosnowca — Stanisława Paprockiego, który padł ofiarą napadu w nocy z 8 na 9 października br. na szosie koło Trzebnicy. Po zabójstwie ofierze niewielkiej sumy pieniędzy, Kwiecień dwukrotnie strzelił — metodą gestapowca — w tył głowy kierowcy. Taksówkę z zamordowanym Stanisławem Paprockim znaleźli następnego dnia rano na szosie funkcjonariusze MO.

Sledztwo wykazało ponadto, że Kwiecień, 14 sierpnia br. — wspólnie z innym kompanem — Stanisławem Domańskim, zamordował dozorcę kopalni „Juliusz” — Franciszka Kochel, który starał się przeszkodzić kradzieży kabla. (PAP)

Piękna Farah już zaręczona

W poniedziałek odbyła się w Teheranie ceremonia zaręczyn szacha Iranu z piękną studentką Farah Diba. Uroczystość odbyła się w pałacu szacha. 40-letni Mohamed Reza Pahlavi i 21-letnia Farah Diba wymienili pierścionki zaręczynowe w obecności swych rodzin oraz członków rządu i parlamentu.

Ślub odbędzie się 21 grudnia br. (PAP)

Państwowa sakiewka na 1960 r.

Projekt ustawy budżetowej wpłynął do łaski marszałkowskiej

Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy budżetowej oraz budżetu centralnego na rok 1960. Przed pierwszym czytaniem na sesji plenarnej Sejmu (25 bm.) przedłożone zostaną jeszcze propozycje niektórych poprawek związanych z ostatecznym tekstem projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym.

Budżet państwa w roku 1960 zamknie się kwotami: po stronie dochodów — blisko 195 mld zł, a po stronie wydatków — 193,3 mld zł, nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniesie zatem przeszło 1,6 mld zł. Jeśli idzie o budżet centralny to jego dochody ustalone zostały w wyso-

kości 169,5 mld zł, wydatki zaś na sumę — 167,9 mld zł.

Najpoważniejszą pozycję dochodów budżetu państwa na rok 1960 stanowią dochody z gospodarki społecznej. Przekroczą one kwotę 138 mld zł. Podatki z gospodarki nieuspołecznionej wyniosą przeszło 9,6 mld zł, podatki i opłaty od ludności — 14,9 mld zł, pożyczki i lokaty blisko 4,1 mld zł, różne inne dochody — prawie 6,1 mld zł, ubezpieczenia społeczne — 22,1 mld zł.

Również po stronie wydatków najwięcej przeznaczają się na gospodarkę narodową. Wydatki związane z finansowaniem jej rozwoju przekroczą kwotę 100,4 mld zł. Na oświatę i wychowanie przeznaczymy 10,2 mld zł, na szkolnictwo zawodowe — 3,5 mld zł, naukę i szkolnictwo wyższe 3,3 mld zł, kulturę i sztukę — 2,1 mld zł, zdrowie i kulturę fizyczną — 13,5 mld zł, ubezpieczenia społeczne — 22,9 mld zł, różne świadczenia socjalne — 1,9 mld zł, obronę narodową — 15,3 mld zł, administrację — 5,4 mld zł, wymiar sprawiedliwości i prokuraturę — 6,6 mld zł, spłatę długów wewnętrznych przeszło 0,5 mld.

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
TEL INF WE PAP
PAP INF WE PAP
INF WE RADIO INF WE PAP API
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Peron do Hiszpanii?

Agencja France Presse podaje, że Peron zamierza na stałe osiedlić się w Hiszpanii. Wiadomość ta wywołała efekt „bomby” w politycznych kołach Buenos Aires.

15.366 zagród

W ciągu zaledwie 10 miesięcy br. spłonęło ogółem 15.366 zagrod chłopskich, a szkody wyniosły 252.513 tys. zł. Kilka dziesiąt milionów strat spowodowały pożary w spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

Tragiczne zderzenie

Koło Schwarzenbergu (Górny Palatynat) zderzył się autobus z samochodem ciężarowym. W wyniku katastrofy 9 osób poniosło śmierć, 15 jest rannych. Autobus wioził robotników i robotnice do pracy w Norymberdze.

Polsko-burmańska umowa handlowa

W Rangunie podpisana została umowa handlowa i płatnicza między Polską i Burmą regulująca wzajemne obroty obu krajów na okres 3 lat. Umowa określa wysokość obrotów rocznych na 3 miliony funtów po każdej stronie.

W najbliższym czasie podpisany będzie protokół dodatkowy, dotyczący ułatwień w zakupie ryżu przez Polskę oraz sprzedaży na rynek burmański polskiego węgla i maszyn. (PAP)

Rzecznik PRL oświadcza:

Zgodnie z wolą większości delegacji Polska podtrzymuje swą kandydaturę

W związku z niektórymi komentarzami na temat wyborów do Rady Bezpieczeństwa rzecznik delegacji polskiej na XIV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ w rozmowie z szeregiem dziennikarzy w ONZ stwierdził co następuje:

„Z przykrością i zdziwieniem należy zanotować niektóre ostatnie komentarze i oświadczenia dotyczące wyborów do Rady Bezpieczeństwa. Dotyczy to zwłaszcza oświadczeń i komentarzy rzecznika prasowego delegacji USA. Pozwolił on sobie na użycie zwrotów i argumentów obraźliwych w stosunku do Polski. W kontekście tych wypowiedzi dziwnie brzmią zarzuty rzecznika delegacji USA, obciążające Polskę odpowiedzialnością za nierozstrzygnięcie wyborów i za niepodporządkowanie się woli mniejszości członków ONZ.

Dotychczasowy przebieg wyborów, a zwłaszcza wynik ostatnich głosowań w dniu 17 bm. delegacja polska uważa za wymowną odpowiedź na wszelkie insynuacje

pod adresem Polski i wyraz zaufania większości delegacji do jej kandydatury. Delegacja polska podtrzymuje swoją kandydaturę i liczy na dalsze poparcie tych wszystkich, którzy szanują ducha Karty NZ i rzetelnie pragną odpreżania. (PAP)

12 poszkodowanych w pożarze stodoły

(inf. wł.)

W miejscowości Karszew (pow. Koło) spłonęła stodoła (własność Państwowego Funduszu Ziemi), w której znajdowało się 150 kwintali siana. W efekcie 12 rolników poniosło straty w wysokości ok. 100 tys. zł. Przyczyna pożaru na razie nie znana. (y)

Sprostowanie

Do sprawozdania z uroczystego jubileuszu naszej Opery zakradł się błąd: mylnie podaliśmy nazwisko jednego z odznaczonych. I tak Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Feliks Dąbrowski, a nie F. Dybowski.

Autobusem na spektakl

Prawdziwe „połączenie teatralne” w komunikacji autobusowej planuje zorganizować od grudnia bież. roku Miejski Wydział Kultury w Zielonej Górze. Projekt przewiduje, że każdej soboty wyjeżdżałyby z Zielonej Góry specjalny autobus do Poznania, Wrocławia lub Szczecina. Autobus przewozić ma jedynie osoby pragnące obejrzeć spektakle operowe lub teatralne. Skalkulowano również odpowiednio niskie ceny uczestniczenia w takiej imprezie. Koszty przejazdu blisko 200 kilometrowej trasy, łącznie z biletem wstępu na spektakl, oblicza się na około 70 złotych. (ZAP)

Aż 13 rocznic w 1960 roku!

Z posiedzenia prezydium OKP

Pod przewodnictwem prof. dr. Stanisława Kuleczyńskiego obradowało 23 bm. rozszerzone prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

Głównym tematem posiedzenia było zajęcie stanowiska przez polski ruch pokoju w najbardziej interesujących opinię publiczną problemach międzynarodowych. Uczestnicy posiedzenia podjęli w tej sprawie odpowiednią uchwałę.

Wiele miejsca w obradach prezydium poświęcono rocznicom kulturalnym, które z inicjatywy Światowej Rady Pokoju obchodzone będą w roku przyszłym. Kalendarz rocznic zawiera 13 nazwisk najwybitniejszych postaci w historii nauki, kultury i sztuki.

Tak więc w roku przyszłym obchodzone będą: 50 rocznica śmierci pisarza rosyjskiego — Lwa Tolstoj, 50 rocznica śmierci pisarza amerykańskiego — Marka Twaina, 150 rocznica urodzin Fryderyka Chopina, 50 rocznica śmierci dramaturga norweskiego — Bjørnstjerne Bjørnsona, 300 rocznica śmierci malarza hiszpańskiego — Velazqueza, 150 rocznica urodzin poety francuskiego — Alfreda de Musset, 150 rocznica urodzin kompozytora niemieckiego — Roberta Schumanna, setna rocznica śmierci matematyka węgierskiego — Józsefa Bolyai, 300 rocznica urodzin pisarza angielskiego — Daniela Defoe, 200 rocznica urodzin malarza japońskiego — Katsushiki Hokusai, 100 rocznica urodzin pisarza rosyjskiego — Antoniego Czechowa, 50 rocznica śmierci bakteriologa niemieckiego — Roberta Kocha i 600 rocznica urodzin malarza rosyjskiego — Andrzeja Rublowa.

Program uczenia tych wszystkich rocznic w naszym

pyguła

Jak podaje PiHM — zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejsca mi duże. W dzielnicach północnych możliwe niewielkie opady deszczu. Temperatura minimalna od minus 10 st. na wschodzie do 2 st. na północnym zachodzie; maksymalna od powiednio od minus 3 st. do plus 8 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków południowych.

CAF — fot. Szyperko



Podziemna kariera maszyn

Korespondencja z kraju

Wsiadliśmy do wagonu restauracyjnego, który znajdował się tuż obok wagonu „dla matki z dzieckiem”. Było ciasno i nieco niesamowicie... Trzeba bowiem powiedzieć, że działa się to trzysta kilkadziesiąt metrów pod ziemią, w kopalni węgla „Knurow”. Wymalowane kredą napisy, uprzejmie informujące o przeznaczeniu wagonetów, miały raczej charakter... surrealistyczny.

Po upływie pół godziny dotarliśmy do miejsca, skąd dalej trzeba już było pójść pod górę niskim i ciemnym korytarzem, którego szerokość niemal bez reszty wypełniał transporter, niosący węgiel. Wreszcie dobrnęliśmy do celu wyprawy, do ściany w pokładzie 412 gdzie pracowali beniaminek polskiego przemysłu budowy maszyn górniczych — kombajn KWB-2.

Właśnie „rabowano” stropy. Mniej fachowo znaczy to, że w

tych miejscach, skąd węgiel został już poprzednio wybrany, usuwano żelazne wsporniki (siupki), na których spoczywała obudowa sklepienia. Kombajn, przesunięty o 60 cm na lewo, ruszył w swój kolejny kurs. Z łoskotem i hukami sunął pod górę, wrzynając się znów na 60 cm w lśniącą ścianę węgla. Na biegnący w przeciwnym kierunku transporter w tumanach pyłu opadały większe i mniejsze kęsy czarnego urobku. Na ścianie pozostawały równoległe biegnące ślady jakby pionowo przeciętej litery „O”.

Mniej więcej po godzinie, przebywszy drogę równą 120 metrom, kombajn zawrócił. Tym razem nie ciał już ściany. Odkładnicą przypominającą lemię zbierał węgiel, który uprzednio nie spadł wprost na transporter, lecz nagromadził się po jego bokach. Teraz czarne bryłki nieomylnie trafiały na taśmę. Dla człowieka, od ręcznego ładowania, zostało mniej więcej 5 proc. urobku. W tym samym czasie górnicy podwieszali stropnice w uwolnionej od węgla przestrzeni.

POCHWAŁA

Kombajn urabia na godzinę 150 ton węgla. Obsługuje go dwóch ludzi. Przy klasycznej metodzie, aby osiągnąć taki urobek, należałoby zatrudnić 20 górników w czterokrotnie dłuższym czasie. W marcu, gdy na tym samym po-

kładzie stosowano wrębiarkę, wybieranie ręczne i odstawę ze ściany przenośnikiem — wydajność przodka wynosiła 3995 ton na roboczo-dniówkę, w czerwcu, gdy zaprzęgnięto do pracy kombajn, gdy odpadło wiele ciężkich prac, a nade wszystko związane z największym wysiłkiem fizycznym, ładowanie — wydajność skoczyła do 7.177 ton na roboczo-dniówkę. Postęp ściany wzrósł średnio o 20 m. w ciągu miesiąca. Nie są to bynajmniej najwyższe osiągnięcia. Dalsze doświadczenia (kopalnia Zabrze) i wyliczenia wskazują, że stosując kombajn KWB-2 można osiągnąć większą koncentrację wydobywania w jednym oddziale i uzyskać rewelacyjną wydajność oddziałową w granicach 8—10 ton na roboczo-dniówkę.

Do tych wszystkich walorów dodamy jeszcze jeden. Na ścianie, gdzie wprowadzono kombajn, osiągnięto oszczędność w funduszu płac (wzrost wydajności pracy), a jednocześnie wzrosły średnie zarobki za dniówkę z 163,50 zł w marcu do 171,71 zł w czerwcu.

Nic więc dziwnego, że KWB-2 został z uznaniem powitany przez górników. Już w tej chwili z 30 kopalń wpłynęły na 1960 r. zamówienia na KWB-2.

TO NIE WSZYSTKO

Oczywiście, KWB-2 to nie jedyna jaskółka postępu technicznego w polskim górnictwie węglowym. Od 1949 r. wartość produkcji maszyn górniczych wzrosła mniej więcej pięciokrotnie. Obecnie produkuje się w kraju prawie pełny wachlarz asortymentowy maszyn i urządzeń używanych w górnictwie. Nie brak nam też zagranicznych klientów (np. Czechosłowacja, Chiny, Indie, Argentyna), polskie bowiem na przykład maszyny wrębne nie ustępują angielskim, niemieckim, czy francuskim. Doprawdy, odczuwa się dużą satysfakcję zwiędając powiedzmy rybnicką czy piotrowską fabrykę maszyn. Wyrosły przecież z małych zakładów, które przed wojną wytwarzały najprymitywniejszy sprzęt, a przy braku zamówień paraliżowały się nawet produkcja zbiorników do śmieci...

SĄ TEŻ TRUDNOŚCI

Przy wszystkich swoich osiągnięciach przemysł maszyn górniczych potyka się o przeszkody, które rodzi zła kooperacja. W szczególności nie dopisuje współpraca z przemysłem elektrotechnicznym.

Brak ten m. in. stanowi newralgiczny punkt przy budowie kombajnów KWB-2.

Czy więc i jakim kosztem przemysł maszyn górniczych zaspokoi zapotrzebowanie na kombajny, jeśli kopalnie zachęczone wynikami pracy KWB-2 rozszerzą portfel zamówień?

Tego rodzaju pytania można odnieść i do produkcji innych maszyn i urządzeń górniczych. Słowem, sytuacja wymaga jak najszybszego rozwiązania. Resort górnictwa żąda w zasadzie niewiele: wydzielania kilku zakładów elektrotechnicznych i wyspecjalizowania ich dla kooperacji z przemysłem maszyn górniczych. Czy nie warto przyspieszyć decyzji w tej sprawie?

Franciszka Borowiczowa

TACY JESTEŚMY

Biedna wdowa i bogaty rencista

Pobierał rentę wypadkową, a że rodzinę miał liczną, kiedyś w potrzebie się znalazł i wystąpił do Wydziału Rent i Pomocy Socjalnej przy DRN-Jeżyce, z prośbą o jednorazową zapomogę. Po 9 miesiącach zjawił się w jego mieszkaniu kontroler społeczny, aby zbadać warunki życiowe petenta i na tej podstawie przyznać mu zapomogę lub też wniosek odrzucić. I wielkie było zdziwienie kontrolera, gdy rencista oświadczył, że za-

pomogi już nie potrzebuje. — Za długoście się namyślali — powiedział. — Przed 9 miesiącami chorowałem, więc zależało mi na waszej pomocy. Zdążyłem jednak wyzdrowieć i sam dalem sobie radę. Słyszał pan zapewne o musztardzie po obiedzie... — Dziwny z pana człowiek — zauważył zaskoczony kontroler. — Przecież moglibyśmy panu pomóc. Większość ludzi na pana miejscu postąpiłaby w myśl przysłowia „od przybytku głowa nie boli...”

Ale uparty rencista nie dał się namówić.

W tece kontrolera znajdował się jeszcze jeden wniosek. Złożyła go mieszkanka tego samego domu, lecz z I piętra, podczas gdy dziwny — zdaniem kontrolera — człowiek zajmował suterene. Owa sąsiadka prosiła właśnie we wniosku o zapomogę pieniężną i paczkę odzieżową, gdyż jest „biedną wdową mającą na utrzymaniu 20-letniego umysłowo chorego syna”. Biedna wdowa nie nadmieniała jednak, że ma także duże mieszkanie we własnej willi z pięknym ogrodem, i że druga, dwurodzinna, buduje sobie obok. Zapomniała też o samochodzie jednego z synów stojącym w garażu. Jej starszy syn jest nauczycielem, młodszy — pracownikiem rad narodowych. Najmłodszy, ten pozostający na utrzymaniu mamy, rzeczywiście już dwa razy spędził po kilka miesięcy w zamkniętym zakładzie. Ale nie dla umysłowo chorego, a tylko w więzieniu, m. in. za kradzież i chuliganstwo.

Któż więc powie, że biedna wdowa nie zastępuje na pomoc społeczną?

Autentyczne.

Haes

Nowe wiersze Fr. Fenikowskiego

W ostatnich czasach z wierszami bywa różnie. Niektóre tomiłki dla zwykłego zjadacza chleba są rebusem, który nielato odgadnąć. Poeci w poszukiwaniu nowego poetyckiego wyrazu zdają mi się poszli za daleko, poza zrozumiałość i komunikatywność. Stąd też zainteresowanie poezją zaczyna się coraz bardziej ograniczać do wąskiego grona twórców i wysublimowanych odbiorców.

Franciszek Fenikowski wolał nie wychodzić za daleko od utartych ścieżek. Stąd i jego ostatni tomik „Statek błaznów” (Wydawnictwo Morskie, str. 74, cena 10 zł) znaleźć może wdzięcznego czytelnika. Nie świadczy to, że poeta z Gdyni-Orłowa obraca się w lamusie wyrażen i form poetyckich. I on jak każdy ambitny twórca szuka nowych metafor, mimo to wiersze jego są zrozumiałe, bliskie czytelnikowi. Kto zna Nadmorsze, a szczególnie Warmię i Mazury, w tomiku tym znajdzie samego siebie, swoje myśli, swój nastrój i piękno, które trudno wypowiedzieć. J. P.



Walery Przyborowski — „Chrochey” (Powieść o dziejach ojczystych) — LSW 1959, str. 263, w opr. 20 zł;

Władysław Ochmański — „Gospodarowanie na roli, na ziemiach polskich w rozwoju dziejowym” — LSW 1959, str. 394, egz. 30 zł.

Jerzy Pertek

„MORSKIEJ WOLI” - PODZWONNE

Jak — pod tytułem „Ostatnia droga weterana mór” — doniosła „Trybuna Ludu”, jeden z najstarszych statków naszej floty handlowej, „Morska Wola”, poszedł do pocięcia na złom. Statek ten uległ niedawno awarii. Zdecydowano więc, że z uwagi na jego podeszły wiek (liczy bowiem równo 35 lat), naprawa odniesionych uszkodzeń jest nieopłacalna. Wobec powyższego, żegnany rykiem syren wielu statków i holowników, frachtowiec „Morska Wola” opuścił Stocznice Remontową i udał się w swój, ostatni „rejs”, kierując się na postój na martwej Wiśle, gdzie zostaną zdekontowane urządzenia i wyposażenie statku, po czym rozpocznie się cięcie kadłuba na złom.

Tak więc „Morska Wola” niedługo zniknie z listy statków Polskiej Marynarki Handlowej, ale nie oznacza to, bynajmniej, że z tą chwilą nazwa ta pójdzie w niepamięć. W dziejach bowiem PMH, zarówno „Morska Wola”, jak i druzdziałki statku, „Stalowa Wola”, zapisały szereg pięknych i trwałych kart, które warto przy obecnej okazji przypomnieć.

Oba statki zostały na początku 1939 roku zakupione przez GAL (Gdynia — Ameryka, Linie Żeglugowe) dla przewożenia drobnych na linii południowo-amerykańskiej, na której miały zastąpić znacznie starsze i wysłużone już transatlantyki — „Kościszko” i „Pułaski”. Chociaż stosunkowo małe (o pojemności niewiele przekraczającej 3.000 BRT) i powolne, ich szybkość wynosiła zaledwie 9 węzłów, obie „Wole” odegrały poważną rolę w toku wojny z Niemcami, pełniąc niemal bez przerwy służbę transportową w atlantyckich konwojach i uzyskując wręcz doskonałe rezultaty.

W chwili wybuchu wojny oba statki znajdowały się na północnym Atlantyku i natychmiast zostały skierowane do brytyjskich portów, gdzie — zgodnie z odpowiednim poro-

zumieniem — statki polskiej floty zostały przystosowane do służby w zmienionych warunkach. Oczywiście, nie sposób w ramach krótkiego artykułu zobrazować bliżej i dokładniej perypetii, jakie statki te w latach 1939—1945 przechodziły. Dlatego też ograniczymy się do wynotowania najważniejszych wydarzeń, w których brały udział.

Walki na zachodzie i szybki upadek Francji pociągnęły za sobą wzmożoną działalność naszych statków, które w sytuacji katastrofalnej dla aliantów w ogóle, a dla polskich władz emigracyjnych, sił zbrojnych i uchodźstwa w szczególności — użyte zostały do przeprowadzenia zadań ewakuacyjnych. W obliczu grożącego niebezpieczeństwa: postępujących wojsk niemieckich i bombardowań lotniczych — „Morska Wola”, dowodzona przez kpt. żeglugi wielkiej — Jana Stankiewicza, odznaczyła się w szczególny sposób, wydostając się pomyślnie z miejsca postoju w Tonnay-Charente, w głębi rzeki Charente w zachodniej Francji, pomimo braku pilota i holownika.

W następnym miesiącu, tzn. w lipcu 1940 r., bliźniacza „Stalowa Wola”, dowodzona przez kpt. żeglugi w. — Jana Strzembosza, zdołała uciec z Dakaru we Francuskiej Afryce Zachodniej, gdzie statkowi groziło niebezpieczeństwo zatrzymania go i internowania przez władze, posłuszne rządowi Vichy.

Jesienią tegoż roku „Morska Wola” brała udział w atlantyckim konwoju, który zasygnalizowała heroiczną walką, stoczoną przez strzegący konwoju, brytyjski kłazownik pomocniczy „Jervis Bay” z niemieckim korsarzem — „kieszonkowym” pancernikiem „Admiral Scheer”. Wprawdzie „Jervis Bay” musiał ulec w nierównej walce, ale jego ofiara nie poszła na marne, gdyż statki konwoju zdążyły w tym czasie się rozproszyć i uciec późniejszej pogoni pancernika. Wśród oca-

lonych znalazła się również „Morska Wola” i drugi, polski statek z tego konwoju, „Puck”.

Powyzsza akcja rozegrała się na początku listopada 1940 roku, a więc w początkowej fazie wojny. Minęło później jeszcze prawie pięć długich lat wojennych, podczas których zarówno „Morska”, jak i „Stalowa Wola”, niezmordowanie przemierzały Atlantyk, uchodząc szczęśliwie wszystkim niebezpieczeństwom, a zwłaszcza torpedom, czyhającym na tym szlaku niemieckich „U-Bootów”. W ostatnich dwu latach oba polskie statki były tym bardziej narażone, że ich ładunek stanowiły: amunicja i bomby lotnicze. Nic więc dziwnego, że czterdzięci lat transatlantyckich rejsów wojennych każdego z tych statków uważane było za niełatwy do osiągnięcia wynik i swoisty rekord.

Niepokonana przeciwnościami wojennymi „Stalowa Wola” przez 10 lat pełniła jeszcze służbę pod polską banderą i zatonała w sztormie dnia 13 marca 1956 r. u wybrzeży Hiszpanii. Natomiast służba „Morskiej Woli”, która w 1952 roku została przebudowana na pływającą bazę rybołówstwa dalekomorskiego, dobiegła końca dopiero teraz. I uważam, że byłoby ze wszech miar celowe pomyśleć o tym, aby przy demontażu urządzeń wnętrza statku zostały zachowane pewne części wyposażenia (może fragmenty sterówki, któryś z kompasów, koło ratunkowe itp.), z przeznaczeniem ich dla przyszłego Muzeum Morskiego w Gdańsku, którego powstanie jest kwestią najbliższego chyba już czasu. Niech te relikty z „Morskiej Woli” będą trwałą pamiątką po małym, niepozornym statku, który nieustraszenie przemierzał pod polską banderą przestworza Oceanu Atlantyckiego w pełnych napięcia i grozy latach II wojny światowej, pracując dla wspólnej sprawy walczących o Wolność narodów.

ZAP



Dobry „Głos pod włos“

Jubileuszowa rozrywka

Pisanie w „Głosie” o „Głosie”, a ściślej — o naszym jubileuszowym, z okazji 15-lecia, koncercie pt. „GŁOS POD WŁOS” to rzecz raczej niezwykła i dosyć kłopotliwa. Jak będę chwalił, po wście: „Chwalipięty!”, zganić zaś — jakoś mi nie wypada.

Takie właśnie miałem skrupuły przed pójściem do auli UAM, gdzie w niedzielę przy bitych kompletach odbyły się dwa pierwsze koncerty w pełnym sensie inaugurujące uroczystości jubileuszowe 15-lecia istnienia najstarszego, bo wychodzącego w Poznaniu od 15 lutego 1945 roku dziennika — „Głosu Wielkopolskiego”.

Po koncertach skrupuły znikły. Sprawili to nikt inny tylko właśnie Wy, nasi mili Czytelnicy. Bawiliście się przez cień znakomicie, zwłaszcza na koncercie wieczornym. Bo o ile impreza popołudniowa odbywała się jeszcze w atmosferze miłej i przyjemnej jednak nieco sztywnej, o tyle wieczorna należała do rzędu zjawisk rzadko spotykanych. Poznańska publiczność, trudna do rozruszania i zawsze na początku trochę chłodna — żeby nie powiedzieć: nieufna — szalała z uciechy, żądając bisów od wszystkich niemal wykonawców. Nie zdziwi więc nikogo fakt, że koncert przedłużył się prawie do północy i że trwały jeszcze dłużej, gdyby artystom starczyło sił na spełnianie wszystkich życzeń rozrzużajmowanej widowni.

Skoż już mowa o wykonawcach, na pierwszym miejscu trzeba postawić sympatycznego gościa z Czechosłowacji Arnostę Kavkę. Jego różnorodny repertuar, znakomite parodie, swoboda

i ujmująca naturalność w zachowaniu się na estradzie, a nade wszystko fenomenalna zdolność tego co się nazywa nawiązywaniem kontaktu z widownią — podobają się chyba każdemu gościowi niedzielnych koncertów. A. Kavka naprawdę urzekł publiczność swymi rozśmieszającymi do łez parodiami piosenek, wśród których nie zabrakło i jego własnych kompozycji. Bez przesady i bez grzecznościowego ukłonu w stronę gościa z drugiej strony Tatr można powiedzieć, że jego numery były gwóźdźmi całego programu. Publiczność wieczornego koncertu urządziła mu owację, nie pozwalając zejść ze sceny!

Para taneczna — duet Walczaków — była chyba drugim gwóździem. Zarówno w tańcu akrobatycznym jak i w grotesce tańecznej sympatyczne małżeństwo zdobyło sobie ogromne uznanie i takież brawa na naszym koncercie. Szalone tempo, pełne ekspresji i trudne figury wykonywali tak jakby chodziło na przykład o spacer a nie o karkołomną i piękną sztukę tego rodzaju tańca. Duże brawa!

Osobnym rozdziałem jest czteroosobowy, cieszący się od wielu lat renomowaną sławą Chór Czejanda. Zawsze ma on liczne grono wiernych kibiców, ale w niedzielę nawet ci najwierniejsi kręcili nosami na ten sam, co przed rokiem dobór piosenek. Jubileuszowy koncert więc i — jubileuszowy repertuar...

Piosenki Jadwigi Prolińskiej i Ireny Pełkówny wniosły do całości imprezy nieco sentymentalnego nastroju (zwłaszcza Gershwin w wykonaniu Prolińskiej!). Parodie Mieczysława Walewskiego, a przede wszystkim „pod rabianie” Dymy, też nie mało wywoływały śmiechu. Z parodiami i zabawnymi piosenkami wystąpił również Jan Rowiński. Całość zgrabnie prowadził Bogdan Paluszkiwicz — autor ciekawej satyryczno-humorystycznej wkładki.

O orkiestrze Kazimierza Renza nie trzeba chyba pi-

sać, znają ją i uznają wszyscy zwolennicy jazzu. Orkiestra też musiała bisować. Jej solista Janusz Hojan (trąbka) czarował melomanów czystością tonów, wydobywanych ze swego srebrnego instrumentu. Słowem — impreza „Głos pod włos” chyba się udała. Nie milknące brawa każą nam przypuszczać, że nasi Czytelnicy bawili się doskonale. A o to nam najbardziej chodziło.

Marian Flejsierowicz

W muzykalnym Poznaniu

Nasz jubileusz Opery

W swym ostatnim felietonie na jubileusz 40-lecia naszej Opery starałem się zanalizować repertuar Dyrekcji, pod kątem nowości programowych. Dziś chcę, choć pokrótce, wspomnieć o bezspornych zasługach Teatru Wielkiego na polu krzewienia polskiej muzyki.

Od początku swej działalności w Poznaniu dyr. Zdzisław Górzyski jest żarliwym propagatorem naszej sztuki narodowej. Otrząsa z pyłu zapomnienia stare partytury i pragnie wypróbować ich oddziaływanie na współczesność. I tak, na pierwszy ogień, wystawił „Goplana” W. Zelenkiego (swego profesora z dawnych, krakowskich czasów), przy czym przekonał nas

o wartości tej pięknej muzyki. Natomiast tegoż kompozytora „Konrad Wallenrod” mniej wytrzymuje próbę czasu („ale trzeba się było o tym przekonać” — słusznie zareplikowałby Górzyski). „Legenda Bałtyku” F. Nowowiejskiego zapelniała salę przez kilka sezonów z rzędu. Wszystkie opery Moniuszki znajdują się w stałym repertuarze Teatru (wraz z „Parią” — poza Poznaniem i Wrocławiem nigdzie dotychczas nie wykonywaną po wojnie). Na najbliższy okres planuje się kilka polskich premier: „Komendanta Parę” Rudzińskiego, „Pana Droska i jego trupa” Turskiego, a może i „Manru” Paderewskiego (ze względu na przypadającą właśnie 100 rocznicę urodzin kompozytora — patriotycznie).

Podczas uroczystego Wieczoru Jubileuszowego (sobota) soliści, chór, balet i orkiestra wykonali fragmenty dzieł moniuszkowskich. Opera nasza — jak wiadomo — nosi imię autora „Halki”. Obmyślono doborową obsadę ról solowych. Dyr. Zdzisław Górzyski szczególnie popisał się dla swej batuty znaleźć m. in. w brawurowo poprowadzonej uwerturze i I obrazie właśnie „Halki”. IV aktem „Pari” dyrygował A. Wicherek (starając się przywrócić rumieńce tej mniej żywotnej muzyce). „Prolog rycerski” do „Strasznego Dworu” odtworzono pod dyrykcją M. Szczepanowskiego. Teatr Wielki dysponuje kilkoma różnymi obsadami tego ostatniego dzieła. W czasie jubileuszu śpiewali znani i doświadczeni soliści Opery.

Chciałbym teraz na zakończenie omówić sympatyczne przedstawienie „Strasznego Dworu” (na którym byłem w ub. tygodniu), kiedy trójkę bohaterów Moniuszki obsadzono najmłodszymi siłami, zaangażowanymi z początkiem bieżącego sezonu. Jakże słuszną to inicjatywą: odświeżanie kadr soliistów i to — dodajmy — przez wychowanków poznańskiej PWSM. Wdzięczne partie obu córek Mieczysława ((Hanny i Jadwigi) kreują teraz B. Karłowska i A. Imalska (uczenice dziekan Janiny Cygańskiej). Pierwsza śpiewała sopranem miłym w barwie, czystym i lekkim (skłonny do koloratury). Druga dysponuje głosem okazałym, prawdziwie operowym, ciekawym, o ciemnym brzmieniu (mezzosopran). W Adamie Cwiczekowskim (dyplomant w klasie prof. J. Wolińskiego) zyskała Opera bezspornie wartościowy, emisyjnie wyrównany głos tenorowy. Zławsza przekonująco wypadły tu liryczne momenty roli Stefana. Odpowiedzielną „Arię z kurantem” podał artysta z całą bezpośredniością, nie kłując słuchaczy przesadną brawurą ferma. W sumie trójkę młodych soliistów przedstawiła się korzystnie. Z baczną uwagą obserwować będziemy rozwój artystyczny tych talentów i w innych partiach operowych.

Kazimierz Nowowiejski

Od przyszłego roku — planowa zabudowa Poznania

Cały ubiegły tydzień w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej „rozstrzygały” się losy dotychczasowych opracowań planów rozwoju Poznania: etapowego i perspektywicznego. 10 zespołów branżowych przygotowało materiały, na podstawie których uzyskano dokładny obraz tego, co miasto posiada. Poszczególne sekcje współpracowały ściśle z wydziałami Prezydium RN m. Poznania i zainteresowanymi rozwojem miasta instytucjami.

W tygodniowym seminarium urbanistycznym uczestniczyli specjaliści różnych branż z całego kraju. W sobotę nastąpiło podsumowanie kilkudniowej narady. Stwierdzono na nim, że plan jest daleko zaawansowany i tylko niektóre opracowania wymagają uzupełnień.

Na temat przebiegu seminarium i prac związanych z ukończeniem planu miasta przeprowadziliśmy rozmowę z głównym architektem — mgr. inż. Bronisławem Śmigajem.

— Czy narada i konsultacje specjalistów prowadzone systematycznie w poprzednich miesiącach, dały jakiś konkretny efekt?

— Oczywiście. Trzeba wziąć pod uwagę, że nasza praca nie była pracą w pełnym składzie dopiero od września br. W większości są to ludzie spoza granic miasta, nie znający dobrze tutejszego terenu. Pomoc fachowców była więc nieodzowna. Na naszym planie nie powstało na co nie ma pokrycia finansowego. Plan jest realny i dostosowany do potrzeb.

— Z jaką oceną spotkały się dotychczasowe opracowania i w jakim czasie można spodziewać się ukończenia ogólnego planu?

— Ogólna ocena wypadła korzystnie dla działalności naszej pracowni. Prezes Komitetu do spraw Urbanistyki i Architektury — mgr. inż. arch. Z. Skibniewski stwierdził, że plan może być gotowy w pierwszym kwartale przyszłego roku. Niektóre zespoły będą musiały jeszcze przeprowadzić korektę. Wybudowanie do 1965 r. dla Poznania proponowanej ilości 50 tys. izb mieszkalnych jest uzależnione od rozwoju urządzeń komunalnych. Jeżeli w najbliższym czasie nie nastąpiłoby na przykład uzbudowanie Winograd i Rataj, to nasz plan stałby się fikcją. Modernizacja np. starej oczyszczalni ścieków rozwiąże tylko częściowo potrzeby ale nie całkowicie.

Pozytywnie też przyjęto koncepcję zabudowy Rataja, opracowaną pod kierunkiem prof. J. Cieślńskiego z „Miastoprojektu”.

— Z tego wynika, że największy kłopotów sprawią brak dostatecznych urządzeń komunalnych?

— To prawda. Ustalenie właściwych proporcji między budownictwem mieszkальnym a usługami, urządzeniami komunalnymi i komunikacją wymagało wiele wysiłku ze strony pracowni. Teraz chodzi o zestawienie planu w jedną całość. Od przyszłego roku Poznań nareszcie będzie się rozwijał na podstawie ogólnego planu.

Rozmawiała: Anna Sickerska

Wycieczki autokarem do stolicy i Krakowa

Poznański Oddział Spółdzielni „Turysta” organizuje atrakcyjne wycieczki autokarowe: do Warszawy i Krakowa.

Dwudniowa wycieczka do Warszawy wyjeżdża w sobotę, 28 bm. o godz. 6 sprzed Ratusza na Starym Ryнку. Powrót 29 bm. w nocy. Uczestnikom wycieczki zabezpieczają się: nocleg, obiady, przewodnika i ubezpieczenie. Ogólny koszt od osoby wynosi 197 zł. Następne terminy wycieczek: 5—6 i 12—13 XII br.

Trzydniowa wycieczka do Krakowa, ze zwiedzaniem N. Hut, Oświęcimia, i Ojcowa wyjeżdża w piątek 25 bm. o godz. 21 również sprzed Ratusza. Powrót 29 bm. w nocy. Uczestnikom zabezpieczają się: noclegi, obiady, kolacje i przewodnika. Następne terminy wycieczek w dniach 3—6 i 10—13 XII br.

Zgłoszenia i wpłaty na obie wycieczki należy składać do 25 bm. w biurze „Turysty” ul. Wodna 23. (na)

INFORMUJEMY

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zawiadamia, że została otwarta poradnia dla recytatorów — uczestników VII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Poradnia czynna jest w każdy wtorek i piątek w godz. od 17—19 w Wydziale Kultury Prezydium, ul. Armii Czerwonej 80/82, pok. 139.

Zarząd Aeroklubu Poznańskiego zaprasza wszystkich seniorów lotnictwa na spotkanie dnia 26 bm. o godz. 17 w Klubie, ul. Niezłomnych 1.

Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Leśnego i Koło Leśników przy Stronictwie Demokratycznym zaprasza na referat prof. dr T. Molendy pt. „Wpływ integracji gospodarczej na stosunki między lasami państwowymi i prywatnymi”, w dniu 25 bm. o godz. 17.30 w Klubie S. D., pl. Wolności 5.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zaprasza na zebranie w dniu 24 bm., o godz. 18 w sali Biblioteki UAM, ul. Ratajczaka 38/40.

Zamieszczone zdjęcia przedstawiają fragmenty koncertu w ujęciu naszego fotoreportera. Na górze Chór Czejanda, poniżej efektowna figura taneczna w wykonaniu duetu Walczaków. Na dolnych zdjęciach: z lewej parodysta — Walewski, z prawej — Jadwiga Prolińska.

Fot. (4) — K. Przychodzki



Pracownicy poszukiwani

Operatora z uprawnieniami do obsługi żurawia „Październik” przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane** nr 3, Poznań, ul. Solna nr 12. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K8562

Fryzjerów damskich i męskich zatrudni **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerskiej „Uroda”** w Jeleniej Górze. Praca do objęcia w Kowarach. Mieszkanie zapewniamy. Informacji udziela Biuro Spółdzielni — Jelenia Góra, ul. Nowotki nr 27, tel. 34-58. K8597

Pracownika na stanowisko głównego księgowego przyjmie zaraz **Tartak Przemysłu Leśnego w Koninie** działający na zasadach pełnego wewnętrznego rozrachunku. Wynagrodzenie wg tabeli płac pracowników umysłowych przewidzianej układem zbiorowym pracy. Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać pod adresem: Tartak P. L. w Koninie, ul. Dworcowa 9. Tartak zgadza się na pracownika dojeżdżającego. K8606

Magazyniera i dwie rodziny do pracy w oborze (dwóch pracowników z rodziną) zatrudni **Gospodarstwo PGR Słupia, p. Kępno**, poczta i powiat Kępno. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Mieszkanie zapewni, gospodarstwo zelektryfikowane, stacja PKP i PKS w miejscu. K8609

Kwalifikowanego palacza c. o. przyjmie zaraz **Zakład Produkcji Sprzętu Wiertniczego i Pomp** Poznań, Głogowska 127. K8629

Głównego księgowego z kwalifikacjami z pionu handlu spółdzielczego zatrudni zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców we Wschowie, Plac Farny 3**. Wynagrodzenie dobre plus 20 proc. premii, mieszkanie zapewnione. K8641

Palaczy do centralnego ogrzewania zatrudni zaraz **Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych, Poznań, Stare Miasto**. Zgłoszenia w Sekcji Administr.-Gospodarczej, ul. Rybaki 18a, I piętro, pokój 16. K8656

Praca

Samodzielną gospośkę poszukuje na stałe do Warszawy, bardzo dobre warunki. Oferty pisemne: „90056”, PAR, Warszawa Poznańska 38. K8678

Starsza, samotna, kulturalna, dobrze gotuje szuka pracy. Warunek pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36968g.

Sprzątaczką na trzy godziny dziennie lub według uzgodnienia potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36994g.

Pomoc domowa do 2 dzieci w wieku przedszkolnym potrzebna. Nowowiejskiego 45 m. 4, godz. 16-20. 37323g

Cieladnik piekarski potrzebny zaraz (może być emeryt) spłynie na miejscu. Puszczykowo, Poznańska 33. 36961g

Uczniów przyjmie stolarnia, Poznań, Za Bramką 7. 36984g

Mężczyzna potrzebny do koni i prac w gospodarstwie. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Poznań, Szczepankowo 7a. 36993g

Fryzjer potrzebny. Poznań, Opolska 30 (Debiec). 37048g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

OGŁASZAJĄ

I, II i III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż niżej wyszczególnionych maszyn i urządzeń:

Poz.	NAZWA OBIEKTU	CHARAKTERYSTYKA	Cena wywoławcza		
			I przet.	II przet.	III przet.
1.	Strugarka poprzeczna-specj.	2 stoły, skok 40-650 mm	35.000,—	21.000,—	8.750,—
2.	Prasa hydrauliczna	nacisk 75 t, bez pompy	25.000,—	15.000,—	6.250,—
3.	Prasa hydrauliczna	nacisk 100 t, bez pompy	30.000,—	18.000,—	7.500,—
4.	Tokarka rewolwerowa „Skoda”	głowica pozioma, prześwit wrzeciona 62 mm	45.000,—	27.000,—	11.250,—
5.	Frezarka - wiertarka	stół 1000 X 1000	45.000,—	27.000,—	11.250,—
6.	Wiertarka do długich otworów	dług. otworów do 1000 mm	40.000,—	24.000,—	10.000,—
7.	Wiertarka prom. - ścienna	Ø wrzeciona 90 mm	16.000,—	9.600,—	4.000,—
8.	Wiertarka pozioma 6-wrzec.	max. Ø wiercenia 15 mm	15.000,—	8.000,—	3.750,—
9.	Urządzenie do zmyw. naczyń		11.475,—	6.885,—	2.869,—
10.	Maszyna do krojenia wędlin		6.000,—	3.600,—	1.500,—
11.	Maszyna krawiecka		3.500,—	2.100,—	875,—
12.	Maszyna szewska	słupkowa	1.200,—	720,—	300,—
13.	Amoniarkarka światłokopijna	szer. transportera 1350 mm	1.000,—	600,—	250,—
14.	Amoniarkarka światłokopijna	szer. transportera 1230 mm	4.000,—	2.400,—	1.000,—
15.	Wyświetlarka światłokopijna	szer. transportera 1220 mm	10.000,—	6.000,—	2.500,—
16.	Wyświetlarka światłokopijna	szer. transportera 1220 mm	10.000,—	6.000,—	2.500,—
17.	Wyświetlarka światłokopijna	szer. transportera 1250 mm	29.000,—	17.400,—	7.250,—
18.	Walce do walcowania dróg	na konną siłę pociagową	2.000,—	1.200,—	500,—

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w godzinach od 7 do 15. Przetarg odbędzie się w dniach: 2. XII, 16. XII i 30. XII. 1959 r. o godz. 10 w Dziale Głównego Mechanika Zakładów.

Uczestnicy przetargu złożą w kasie głównej Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający Kartę Rzemieślniczą, wzgl. dokument upoważniający do prowadzenia zakładu koncesjonowanego. K8650

Tokarz i uczeń potrzebni zaraz. Poznań, ul. Dolna Włda 16, warsztat. 37060g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 35130g

Kupno

Puch i pierze nowe i używane kupuje firma „Polplume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 9-15. 35328g

Magiel duży elektryczny lub ręczny kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36951g.

Gilotynę małą do cięcia blachy kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30725p.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię fortepian krótki koncertowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37013g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na kołach, drewniane gietę oraz dla lalek poleca, Poznań, H. Świetlik, Wrocławska 13. 35332g

Samochód „Ford-Taunus” osobowy, luksusowy, najnowszy model 1959 roku, dwukolorowy, czterocylindrowy, prawie nowy — sprzedam, amatorowi. Oferty pisemne: „90067”, PAR, Warszawa, Poznańska 38. K8696

Sypialnię (mahoni) i płyty marmurowe tanio sprzedam. Lampego 4 m. 3. 37321g

Samochód osobowy IFA F-8 rok produkcji 1950, sprzedam, Zbąszynek, ul. Zbąszyńska 18, tel. 62. 36941g

Blam z nutriti sprzedam tanio. Wiadomość: Poznań, tel. 516-35. 36548g

Fiat 600 przebieg 14.000, cena 75.000 zł, sprzedam, telefon 87-39, po godzinie 16. 37223g

Futro karakulowe sprzedam lub zamienię. Najchętniej na samochód osobowy Skoda 1101. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36971g.

Sprzedam wózek głęboki koszykowy wzór czeski. Engla 28 m. 6. 36974g

Sprzedam Jawę 250 na 16-kach, Poznań, Wojska Polskiego 60 m. 1, od godziny 16-20. 36976g

Wózek głęboki czeski tanio sprzedam. Nowak, Pl. Wielkopolski 1a m. 12a. 36977g

Sypialnię używaną (starszy model) b. tanio oraz „Przekrój” z lat ubiegłych sprzedam. Oferty: Poznań 5, skrytka 9. 36983g

Telewizor Belweder II w idealnym stanie ze stabilizatorem, okazynie sprzedam. Staszica 4 m. 1. 36982g

Sprzedam maszynę do szycia (damską), dywan i kryształ. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 36985g.

Maszynę do pisania walizką „Mercedes Selekt” łącznie stolikiem, biurko, szafę, regał do akt sprzedam. cena 6.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36995g.

Sprzedam samochód „Warszawa”. Wiadomość: „Par King” samochodowy, Czerwonej Armii. 36997g

Maszynę piekarniczą dziełko - formiarkę marki „Dornia” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36998g.

Sprzedam pianino w dobrym stanie. Poznań 14, Konińska 30. 37000g

Wózki dziecięce, dla lalek, zabawki oraz komplety likierowe, kieliszki ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. Wyposażam: porcelanę, szkło na uroczystości. 37002g

Sprzedam korzystnie futro karakulowe. Dąbrowski, ul. Lampego 2 m. 10. 37004g

Nowy luksusowy wózek głęboki sprzedam. Józefa 5 m. 10. 37012g

Przetargi — Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ogłasza przetarg na przeprowadzenie głównej naprawy silnika marki Henschel-Diesel. Bliższych informacji udzieli Sekcja Transportu, Poznań, ul. Wiśniowa 13, telefon 613-21. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Zaopatrzenia — pokój 308, Poznań, ul. Grobla 15 w terminie 7-dniowym od ukazania się ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i koncesjonowane prywatnie. MPWiK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8668

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy w Poznaniu, ul. Grobla 10, prosi o złożenie ofert na dostawę około 20 tys. sztuk szkielek w tym: okrągłych o Ø 59,5, 65 i 76 mm o grubości 2 mm oraz szkielek podłużnych z zaokrąglonymi narożnikami 117 X 48 mm i 4 mm grube. Oferty z podaniem ceny należy składać do dnia 28. XI. 1959 r. K8733

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z ułożeniem rurociągu c. o. w ul. Wojskowej, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w. w. ulicę na odcinku od ul. Grunwaldzkiej do ul. Marcelesińskiej. K8690

Lokale

Kupię pokój wyłaczony — kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37009g.

Poszukuję niekierującego (sublokatora) pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37010g.

Pokoju umeblowanego spiesznie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37186g.

Mieszkania do zamiany poleca Biuro Handlowe „Parcelowilla”, Poznań, Czerwonej Armii 29, od godz. 9-17. 37024g

Zamienię pokój z kuchnią w domu wyłączonego z dużym ogrodem w Zabikowie możliwością założenia hodowli na 2 pokoje lub 2 1/2 z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36987g.

Nauczyciel samotny, kulturalny poszukuje skromnego pokoju. Zapłaci za 1 1/2 roku z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36998g.

Stajnię oraz garaż oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37006g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 800 m² na Solcu koło Parku do natychmiastowej zabudowy (willa bliźniacza — plan zatwierdzony). Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36963g.

Parcelę 6100 m² w Krzesinach zelektryfikowaną, dowlona zabudowa nadająca się na ogród sprzeda wiascieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36965g.

Wille, domek lub parcelę spiesznie kupię w Poznaniu lub okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36972g.

Gospodarstwo 14 ha, dwa po 7 ha, dobra gleba, przystań, dwa domy, budynki maszynowe, zelektryfikowane, sprzedam. Dowojna, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 36706p

Parcelę 2000 m² na Naramowiek spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36853g.

Zamienię kamienicę 5-piętrową 6 składów (wolny skład) na wille. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36576g.

Zguby

Zgubiłam 12. XI. na przystanku przy ulicy Lampego pamiątkowe fotografie oraz legitymację Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Rutkowskiego 8 m. 7, Halina Menke. 37387g

Zgubiono kartę rowerową wydaną przez PMRN Wągrowiec. Bolesław Hoffa, Wągrowiec. 36722p

Różne

Garbuje, farbuje, uszlachetnia skór futerkowe, lisów, baranów, bobrów (na wydrę) i inne. Łukasik, Poznań, Dworcowa 14. 35286g

Garbuje, farbuje, strzygę skóry baranie, nutrit i wszystkie inne skóry futrzane. Zygryd Kopaczewski, Słupca, Warszawa 32, telefon 123. 36510g

Lisy garbuje w terminie 8 dni. Zygryd Kopaczewski, Słupca, Warszawa 32, telefon 123. 36511g

Garbowanie — farbowanie i uszlachetnianie skór baranich oraz nutrit wykonuje E. Makowiecki — Poznań-Solacz, Grudzień nie 66, narożnik Nad Wierzbakiem, dojazd tramwajem 9 albo 11 do Parku Solackiego. 36873g

Lisy niebieskie oddam na wychów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36926g.

Garaż na samochód lub 4 motocykle do odstąpienia ul. Chociszewskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36946g.

Spiesznie poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36970g.

Ręczniarka przyjmie pracę u krawca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36986g.

✚
Dnia 21 listopada 1959 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i troskliwa matka, teściowa, i babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, śp.

Tekla Sterczała

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Strapiona RODZINA 37388g

✚
Dnia 22 listopada 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.

Władysław Matuszkiewicz

emer. inspektor szkolny oraz wieloletni działacz i pracownik spółdzielczy, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółd.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarza górczynskiego. O tym zawiadamia

Pograżona w smutku RODZINA 37381g

✚
Dnia 21 listopada 1959 r. zmarł, namaszczony Olejami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 49, śp.

Edward Walkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 14,50 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W głębokim smutku pograżone RODZINA 37396g

✚
Dnia 22 listopada 1959 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 72, śp.

Mieczysław Tombiński

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 37375g

✚
Teofil Sas Chosłowski
inżynier rolnictwa

opatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu, dnia 20 listopada 1959 r.

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 24 bm., o godzinie 9 w Srodzie, po czym pogrzeb.

O bolesnej stracie najdroższego, najtroskliwszego męża, ojca i brata zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, SIOSTRA I RODZINA Borzęcicki, pow. Krotoszyński, Sroda, Poznań. 37352g

✚
Dnia 22 listopada 1959 r. zmarł, nasz pracownik, zasłużony działacz społeczny na niwie spółdzielczej, śp.

Władysław Matuszkiewicz
odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Zmarły swoją sumienną i ofiarną pracą zaszkodził sobie naszą przyjaźń, szacunek i pamięć na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rada Nadzorcza Zarząd Rada Zakładowa Pracownicy SPOŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W POZNANIU K8743

✚
Dnia 21 listopada 1959 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa mama, teściowa, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

Władysława Cieślińska

z domu Łukomska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach. W głębokim smutku pograżona RODZINA 37397g

✚
Dnia 22 listopada 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 56, mój kochany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, nigdy niezapomniany brat i szwagier, śp.

Stanisław Miętkiewski

Wprowadzenie zwłok odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 15 do b. kościoła parafialnego w Myśluborzu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 26 bm., o godzinie 9 po czym eksportacja na cmentarz w Myśluborzu.

O bolesnej stracie zawiadamiają
żona, synowie i rodzina 37403g

✚
Dnia 20 listopada br. zmarła moja najdroższa żona

Stanisława Pieńkowska

z domu Gierszał

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu MAŻ Z RODZINA 37445g

✚
Dnia 22 listopada 1959 r. zakończyła swój pracowity żywot, w wieku lat 62, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana ciocia, siostra i kuzynka, śp.

Helena Michalska

z domu Duszcak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 15 z nowej kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżony MAŻ Z RODZINA 37435g

✚
W dniu 21 listopada 1959 r. zmarł w Lublinie, w 68 roku życia, śp.

dr Mieczysław Biernacki

profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, profesor Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1929-1939, członek PAU, członek PPN, członek polskiego Tow. Matematycznego, odznaczony Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Legii Honorowej Francuskiej, Laureat Nagrody Państwowej

znakomity uczony, oddany bez reszty nauce i wychowaniu młodzieży.

POZNAŃSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO TOW. MATEMATYCZNEGO 37343g

Czytelnicy piszą:

Veto utrudnia życie

Zadwojeniem przeczytałam felieton red. Życkiego pt. „Veto”, dotyczący sprzeciwu i utrudniania przez współlokatorów zamiany mieszkań. Dobrze, że znalazł się ktoś, kto poruszył tę kwestię nieraz tak dotykającą ludzi, skazanych na wspólne mieszkanie z lokatorami dokuczliwymi, a chcącymi zamienić się i usunąć z mieszkania dla siebie niemiłego.

Np. w takiej sytuacji znalazłam się i ja z moją rodziną. Pomimo, że mamy osobne kuchnie, współżycie z drugą rodziną polega tylko na przechodzeniu przez korytarz i używaniu wspólnej łazienki — współlokatorka jest dokuczliwa, słownik jej jest wysoce nieparlamentarny. Rodzina moja składa się z trzech osób dorosłych, ceniących spokój i ciszę, nie lubimy się kłócić, więc czujemy się fatalnie mieszkając w tak burzliwej atmosferze domowej.

Nieraz ze strachem wracam do domu, obawiając się, czy dzień upłynie spokojnie. Wobec tego, że nie mam sił ni czasu na te utarczki, postanowiłyśmy się usunąć, zamieniając mieszkanie, co z naszej strony jest pewną ofiarą, gdyż mieszkanie obecnie odpowiada nam.

Chcąc postępować otwarcie zawiadomiłam męża współlokatorki o zamiarze zamiany. Tymczasem wbrew oczekiwaniu, że przyjmą to z zadowoleniem dano mi do zrozumienia, że będą robić trudności, nie wyrażając zgody na zamianę(!) Sprzeciw zdawałby się nielogiczny; zamiast być zadowolonym, że same chcemy się usunąć — nie chcą innych lokatorów, tym samym okazując, że są z nas zadowoleni, czemu się nie dziwię, bo przyjmujemy ze spokojem wymyślania i ustawiczne zaczepki.

Poczułyśmy się bezradne, nie mając nadziei uzyskania ich zgody i co zatem idzie skazane na dalsze znoszenie przykrości, przywiązane niemal do tego mieszkania, niczym niewolnicy w czasach feudalnych. W takiej sytuacji, jak my, na pewno są setki innych, zależnych od dobrej woli współlokatorów. Felieton poruszył więc ważny problem, nad którym władze kwaterunkowe nie zastanawiają się na ogół, przyjmując „veto” lokatorów, jako ostateczny powód uniemożliwiający zamianę mieszkań.

L. — Poznań
(nazwisko znane redakcji)

„Okulary” sąsiadów
nie mogą decydować

Autorowi felietonu niedzielnego pt. „Veto — nie-modne”, tylko przykładać. Bo przecież ilu ludzi mogłoby sobie sytuację mieszkaniową poprawić, gdyby nie dziwna nieraz ingerencja Wydziału Kwaterunkowego. Przecież życie tworzy ustawy, a nie odwrotnie. Jeżeli strony między sobą uzgadniają zamianę dla korzyści obopólnej, to pocóż jeszcze opinia sąsiadów czy współlokatorów, które (czy którzy) zawsze będą nieprzychylnie nastawieni do tego, z którym się „koty dario”.

Patrzmy z punktu widzenia życiowego na te sprawy, nie przez okulary „sąsiadek”. Kwaterunek w tym wypadku wi-

nien być tylko stroną urzędowo nadzorującą tę czynność.

St. G. — Poznań
(nazwisko znane redakcji)

*

Sprawy zamiany mieszkań stają się — naszym zdaniem — nabolałym problemem. Należy sądzić, iż miejskie władze lokalne rozpatrzą ostatecznie powołanie do życia instytucji, zajmującej się wyłącznie tymi sprawami. Na pewno tysiące zainteresowanych przychylnie przyjąłoby taką decyzję z zadowoleniem, zaś urzędy kwaterunkowe odciążą się od załatwiania tam nieraz miesięcznymi sprawami.

Trenerzy zespołów wielkopolskich
mówią o tegorocznych rozgrywkach II ligi

Błyskawiczna ankieta „Głosu“

W niedzielę zakończyły się rozgrywki II ligi piłki nożnej. Teraz pora na zasluzoną przerwę zimową, ocenę tegorocznych mistrzostw oraz przygotowania do następnych, w roku przyszłym. Dzisiaj oddajemy głos trenerom drużyn poznańskich oraz prezesowi Calisii, którzy odpowiadają na trzy następujące pytania błyskawicznej ankiety „Głosu”:

1. Jak Pan ocenia wyniki szkolenia zespołu w roku bieżącym?
2. Co wpłynęło na ostateczną pozycję drużyny w tegorocznych rozgrywkach II ligi?
3. Co chciałby Pan powiedzieć o grze pozostałych wielkopolskich drużyn ligowych?

Odpowiedzi zamieszczamy w kolejności miejsc poszczególnych drużyn w końcowej tabeli II ligi.

Henryk Czapczyk

trener Lecha

1 Cała drużyna była w tegorocznym sezonie bardzo zdyscyplinowana. Szkole nie ułatwiała stuprocentowa frekwencja na treningach i przyjemna, koleżeńska atmosfera. Samo szkolenie wypadło moim zdaniem dobrze. Zespół grał o wiele lepiej, niż w ubiegłym roku.

W czasie treningów starałem się zwracać uwagę na proporcjonalne rozłożenie odpowiedzialności za produktowną grę na całą piątkę na pastników. To byłoby w skrócie osiągnięcia szkolenia. Nie stety, niewiele wpłynęło ono na zmianę sposobu gry zespołu. Atak w dalszym ciągu gra zbyt statycznie, zbyt rzadko zmienia pozycje. Gra w

tw. puste pole jest najważniejszym zadaniem nowego sezonu szkoleniowego.

2 Uważam, że tegoroczny sezon ligowy zakończył się sukcesem Lecha. Zdobiliśmy to, na co nas stać. Odra była zespołem bardziej wyrównanym i lepszym technicznie. Zasiadanie znalazła się w szeregach ekstraklasy.

3 Największą niespodzianką sprawiła oczywiście Olimpia. — Trenerowi Tarce wypada pogratulować dobrej roboty. Ten zespół ma przyszłość. Miejsce Olimpii w tabeli — zasłużone. Przyznam się, iż do ostatniej chwili obawialiśmy się o los Warty. Klub to przecież o pięknych tradycjach i nasz, poznański. Warta poza Łuczką, nie miała w tym sezonie wartościowych napastników. Natomiast Calisia jest „wiecznym” średniakiem, nie awansuje, ani nie spada.

Mieczysław Tarka

trener Olimpii

1 Mojej opiece powierzono na jest 18-osobowa kadra piłkarzy Olimpii. W pracy naszej postawiliśmy na plan długofalowy. W ciągu rozgrywek, jako beniaminek II ligi straciliśmy wskutek kontuzji, dyskwalifikacji itp.

szesciu zdolnych zawodników. Dzięki przemyślanej polityce i racjonalnemu szkoleniu do spotkań wystawiać mogliśmy rezerwowych.

2 Ogólnie nie wróżono nam tak dobrej lokaty. 6 miejsce uważam za zupełnie korzystne. O zajęciu tego miejsca zdecydowała postawa moich wychowanków w ciężkich dla nich bojach.

3 Odra była dla mnie głównym faworytem. Nie mniej uważam, że Lech miał duże szanse awansu. Calisia zajęła w mistrzostwach należne jej miejsce. Liczyłem na lepsze miejsce „zielonych”.

Tadeusz Wata

prezes Calisii

1 W pierwszej serii rozgrywek nasi piłkarze nie zadowolili. Potem zmieniliśmy radykalnie system szkoleniowy. O tym, że nasze podzielenie było celowe, świadczą fakt, że w drugiej serii mistrzostw nie przegraliśmy na własnym terenie żadnego spotkania.

2 W mistrzostwach zajęliśmy na ogół spodziewane miejsce, chociaż mogło być lepiej...

3 Liczyłem na lepszy finansis Lecha, no i awans. Nadspodziewanie dobrze wypadła Olimpia. Nie była — jak się tego spodziewano — dostarczyć punktów. Su kcesu szczerze jej gratuluję. Duży spadek wykazała Warta.

St. Kaźmierczak

trener Warty

1 Drużyną „Warty” opiekuję się dopiero od drugiej rundy rozgrywek ligowych. Z wyników szkolenia nie jestem zadowolony. Szczerze gólnie zawiódł atak. Dużo do życzenia pozostawała też strona taktyczna i zagrywki zespołu. Na słaby poziom wpłynął brak rezerw. A wiadomo, że jeśli nie ma rezerw, to nie ma konkurencji wewnętrznej. W przyszłym roku zwrócę głównie uwagę na szybką technikę w ataku i pomocy.

2 Powinniśmy zająć w tabeli miejsce „Polonii”. Na nasz ostateczny wynik wpłynęło niewątpliwie zagrożenie spadkiem, wisiącym nad drużyną od ubiegłego roku. Odbiło się to niewątpliwie na psychice zawodników. W przeciwnieństwie do nerwowych rozgrywek ligowych, w spotkaniach towarzyskich wygraliśmy z wieloma dobrymi drużynami, jak np. z mo skiewskim „Trudem”, czy gdańską „Lechią”.

3 „Lech” jest obecnie najlepszą drużyną wielkopolską. Gdyby grał bardziej technicznie, a nie siłowo, na pewno znalazłby się w pierwszej lidze. „Olimpia” zajęła zasłużenie swoje miejsce w tabeli. Jednym ze źródeł sukcesu są duże możliwości kadrowe (zaplecze) tej drużyny. „Calisię” stawiam na poziomie „Warty”.

Rozmawiali:

Miroslaw Idziorek
i Tadeusz PaczkowskiOd przodownika
do outsidera

PIŁKA NOŻNA

II LIGA

GRUPA POŁNOĆNA

Olimpia — Calisia 2:1

Slask — Warta 2:2

Arkonia — Lech 2:1

Piast N. R. — Polonia W. 1:2

Odra — Pomorzanie 6:0

Zawisza — Polonia Gd. 2:0

1. Odra Opole 22 36 49:19

2. Lech P-n 22 31 41:22

3. Arkonia Szczecin 22 28 41:27

4. Slask Wroclaw 22 27 36:27

5. Zawisza Bydg. 22 25 49:21

6. Olimpia P-n 22 25 29:28

7. Polonia Gdansk 22 20 21:28

8. Polonia W-wa 22 20 28:34

9. Calisia 22 18 27:31

10. Warta P-n 22 17 17:37

11. Piast N. Ruda 22 11 20:35

12. Pomorzanie Tor. 22 6 21:60

KOSZYKOWKA

I LIGA MĘSKA

Polonia W. — Legia 67:76

Lech — Cracovia 82:78

Wisla — Sparta N. H. 68:69

AZS Warszawa — Łódzki KS 94:58

Slask — Gwardia Wr. 71:55

AZS Torun — GKS 77:62

1. Lech P-n 7 13 576:518

2. Legia W-wa 7 12 540:454

3. AZS W-wa 7 12 554:466

4. Polonia W-wa 7 12 503:488

5. Slask Wroclaw 7 12 467:434

6. Wisla Krakow 7 10 503:469

7. Sparta N. Huta 7 10 460:470

8. AZS Torun 7 10 558:579

9. Gwardia Wroclaw 7 9 477:528

10. Łódzki KS 7 9 420:528

11. Wybrzeże 7 9 432:505

12. Cracovia 7 8 488:557

BOKS

I LIGA

BBTS — Proсна 10:10

Legia — Polonia Gd. 9:11

LTS — Stal St. Wola 7:13

1. Polonia Gdansk 5 8 60:38

2. Stal Stalowa Wola 5 8 54:46

3. BBTS Bielsko 5 5 51:49

4. Proсна Kalisz 5 5 49:49

5. Legia W-wa 5 4 50:50

6. LTS Łabędy 5 0 34:66

Skok przez konia

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszyły się dwudniowe eliminacje gimnastyczne o puchar CRZZ, Szkoda tylko, że mała sala VII Liceum Ogólnokształcącego nie mogła pomieścić więcej miłośników tej pięknej dziedziny. Dokładne wyniki znajują Czytelnicy z wczorajszej prasy sportowej.

Fot. — K. Przychodzki

Listopad	Imieniny
24	Jana, Flory
wtorek	Słońce. wsch.: g. 7.11 zach.: g. 15.34

Teatry

W POZNANIU:
OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”
POLSKI — g. 19 „Głupi Jakub”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”
OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”
MARCINEK — nieczynny
SATYRY — w objędzie

W WOJEWÓDZTWIE:
KALISZ — „Karmozyna”
JAROCIN — „Nowe szaty króla”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Śniegi Kilimandżaro” — (amer., 16 l.)
BALTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Czarna Carmen” (panor., amerykański, 18 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kamienne niebo” (polski, 18 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15.30 18 i 20.15 „Gdy zakwitną pierwioski” (radz., 14 l.)
GWIAZDA — remont
HUTNIK — nieczynny
MALTA — g. 16—20 „Sny w szufladzie” (włoski, 14 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Fatima” (radz., 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Awantura o Basie” (polski, 7 lat)

OSIEDLE — g. 16—20 „Eskadra Nietoperz” (niem., 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Człowiek w przestworzach” — (ang., 12 l.)
PIAST — nieczynny
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Chorągwie na wieżach” — (radz., 12 l.)
SCALA — g. 16—20 „Młodzi przyjaciele” (włoski, 10 l.)
TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Nasładowanie wzbudzone” (francuski, 18 l.)
TECZA — g. 16—20 „Dom Pani Tellier” (franc., 18 l.)

WARTA — g. 10—13 — seanse zamkn.; g. 15, 17.30 i 20 „Pociąg” (polski, 18 l.)
WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Komisarz i róża” (franc., 12 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny
RUSALKI (Swarzędz) — nieczynny
ZNICZ (Luboń) — g. 19 „Krawiec i ksiądz”
FOTOPLASTIKON — od 9—21 — „Sahara”

W WOJEWÓDZTWIE:
GNIEZNO — Lech: „Błękitna strzała” (radz., 16 l.); Polonia: „Sygnali” (polski, 16 l.); KALISZ: Syrena: „Nocny nałot” (ang., 12 l.); Stylowe: „W okopach Staligradu” (radz., 12 l.); Wolność: „Dr Corda aresztowany” (niem., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Wawóz grozy” (rum., 12 l.); — OSTROW — Roma: „Ich wielka miłość” (amer., 18 l.); Słońce: „Strzały na granicy” (chiński 12 lat); PIŁA — Iskra: „Skrzydłowna” (węg., 18 l.); Lotnik: g. 19 „Takich dwóch jak nas trzech”.

Radio

PROGRAM I
7.25 — muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.06 — przegląd prasy; 8.15 — muzyka; 8.35 — muz. i aktualn.; 9 — dla klas V „Ballady o koronie Śmiałego”; 9.30 — mel. hiszpańskie; 9.40 — dla przed szkółki; 10 — konc. ork. Rozgl. Łódzkiej PR; 10.30 — konc. życzeń muz. poważnej; 11.10 — gadki mazurek i wariacje; 11.30 — radz. muz. operetkowa; 12.04 — „Ludowe zespoły regionalne”; 12.20 — muzyka z różnych stron; 13 — dla klas V i VII „Kurpie”; 13.20 — polki kompoz. polskich; 13.30 — dla młodzieży szkolnej „Nie ma budownictwa bez chemii” — gawęda; 13.50 — polskie piosenki ludowe z Lubelskiego; 14.05 — organy kinowe; 14.20 — konc. ork. mandolinistów Rozgl. Łódzkiej; 15.05 — arie i pieśni dawnych mistrzów; 15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.13 — muzyka rozr.; 16.35 „Książd Meslier” — pog.; 16.45 — listy z teatru; 17.15 — kurs jęz. rosyjskiego; 17.55 skrzynka PZU; 18.05 — reportaż literacki; 18.25 — konc. życzeń; 19.05 — z muzycznych zamówień Polskiego Radia w okresie 15-lecia; 20.26 — sport; 20.30 — tańce mazowieckie w wyk. Ludowego Zespołu PR; 20.40 — „Ze wsi i

o wsi”; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — Teatr Młodego Słuchacza Krzysztof”; 22.31 — gra ork. tan. PR.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
6.50 — gimnastyka; 7.15 — muzyka; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — śpiewa włoski chór dziecięcy p. dyr. Renaty Cortibloni; 9 — muzyka muzyczna; 9.30 — utwory Mozarta i Debussy’ego; 10.30 — „Ewa i księżyc”; 11 — gra Polska Kapela Ludowa p. dyr. F. Dzierżanowskiego; 11.30 — radz. muz. operetkowa; 15.10 — Jarosław Jeremiasz: Sonata na altówkę i fortepian; 15.30 — dla dzieci; 16 — zagraniczni soliści i dyrygenci przed mikrofonem Rozgl. Pozn.; 16.45 — pog. pedagogiczna; 16.50 — na fali melodii; 17.35 — fel. aktualn.; 17.55 — aud. poetycka St. Kamińskiego; 18.25 — „O problemach młodzieży”; 18.35 — muz. i aktualn.; 19.05 — pog. „II Międzynarodówka”; 19.15 — książki, które na was czekają; 19.50 — transm. międzynarod. meczu piłk. Polska — NRF; 20.50 „Tydzień w Telewizji” — fel.; 21.27 — sport; 21.40 — fragmenty słynnych oper w wyk. solistów; 22.55 — muz. rozr. i tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

— nieczynna

Wystawy

W POZNANIU:
STUDENCKI KLUB „OD NOWA” — g. 16—22 „Wystawa prac Józefa Kaliszana”
CBWA — Odwach — g. 10—18 „Wy stawa włoskiej grafiki współczesnej”
SALON PTF — g. 10—13 i 16—19 „Ogólnopolska wystawa fotografii przyrodniczej”
KLUB MPK — g. 10—18 „Wystawa twórczości nauczycieli”
KLUB SARP — g. 11—22 „Wystawa projektów zieleni”

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chir. i wewn. ul. Walki Młodych 7 tel. 98-56; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18 i Główna 53 (opr.: pa)

